

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 193 (5918)
WTOREK, 20. VIII. 63 r.
PONIEDZIAŁEK, 19. VIII. 63 r.

„Der Alte“ przeskadza do końca

Ostatni urlop ADENAUERA

BONN PAP. DZIŚ W PONIEDZIAŁEK KANCLERZ ADE NAUER ROZPOCZYNA URLOP, KTÓRY TRADYCYJNIE WYCHYJAŁ SPĘDZI W MIEJSCOWOŚCI CADENABBIA, WE WŁOSZACH.

Labourzyści na rzecz paktu o nieagresji

BERLIN PAP. Jak donosi agencja ADN, deputowani brytyjskiej Partii Pracy: Griffiths, Owen, Lipton, Davies, Swingler i Zilliacus w wywiadzie udzielonym londyńskiemu korespondentowi „Berliner Zeitung” wypowiedzieli się za zawarciem paktu nieagresji między sygnatariuszami NATO i Układu Warszawskiego.

UKŁAD moskiewski, ów pierwszy przykład pokojowego współżycia — oświadczył m. in. deputowany Owen — winien obecnie doprowadzić do usunięcia innych zarzewi konfliktów międzynarodowych.

Największe manewry armii USA

WASZYNGTON PAP. W sobotę wieczorem, zakończyły się w Karolinie Południowej największe od czasów drugiej wojny światowej manewry wojskowe „Swift strike III”. W manewrach wzięło udział około 100 tysięcy ludzi.

12 żołnierzy amerykańskich straciło życie: 5 w katastrofie samolotu, 4 w wypadku samochodowym, a 3 ułupio się.

Gazy łzawiące przeciw Atrykańczykom

LONDYN PAP. Policja użyła gazów łzawiących, aby rozprężyć pochód 2 tysięcy Afrykańczyków, który uformował się w Salisbury po wiecu zorganizowanym przez przywódcę Unii Narodów Afrykańskich, Nkomo. Dokonano aresztowań. Jest kilku rannych.

Zgodnie z postanowieniami, jakie wiosną br. powzięła frakcja parlamentarna CDU/CSU, jest to ostatni urlop Adenauera jako szefa rządu i według ustalonej marszruty w październiku obejmie władzę obecny minister gospodarki, Ludwig Erhard.

W PRZEDDZIEŃ urlopu Adenauer odbył poufną rozmowę z ambasadorem amerykańskim w Bonn, McGhee. Rozmowa ta, zdaniem bońskich kół poli-

Niedziela W. Tierieszkowej

PRAGA PAP. Pierwsza kosmonautka świata Walentyna Tierieszkowa po zwiedzeniu Pilzna przybyła w sobotę w późnych godzinach wieczornych do pięknego czeskosłowackiego uzdrowiska, Karlove Vary. Natychmiast pod gmachem Grand Hotelu, w którym zamieszkała, zgromadzili się tłumy mieszkańców tego miasta oraz przebywających na leczeniu w miejscowych sanatoriach gości z kraju i zagranicy, wśród których nie zabrakło licznej grupy Polaków. Walentyna Tierieszkowa wyszła na balkon, aby podziękować za serdeczne powitanie i gorącą owację.

Podczas pobytu na zachodnim pograniczu Czechosłowacji kosmonautka otrzymała wiele podarunków, wśród których znajduje się serwis z karłowarskiej porcelany na 12 osób oraz różę, które skamieniały w zdrojowej wodzie.

W NIEDZIELE w godzinach rannych Walentyna Tierieszkowa, serdecznie witana na każdym kroku, zwiedziła Karlove Vary oraz okolice, m. in. wzgórze, na którym swego czasu wzniesiony został pomnik Piotra Wielkiego. Pozostała część dnia kosmonautka spędziła na zaproszenie prezydenta CSRS, Antonina Novotnego w jego wiejskiej rezydencji.

Śnieg w Alpach

RZYM PAP. Wczoraj wieczorem mocno zaskoczono, gdy w niedzielę spadł śnieg w Alpach włoskich w okolicy Bolzano. Niżej, w dolinach padały ulewne deszcze od 24 godzin.

tycznych, świadczy, że rząd NRF pomimo uspokajających obietnic Waszyngtonu i Londynu nadal z nieufnością odnosi się do amerykańskich koncepcji dalszego odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód. W szczególności — jak świadczy o tym wypowiedź szefa bońskiego urzędu prasowego — rząd NRF uskarża się, iż Waszyngton i Londyn podczas trwających w Moskwie rozmów na temat zawarcia układu o zakazie doświadczeń atomowych jakoby nie dość wyczerpująco informowały Bonn.

BONN PAP. W dniu dzisiejszym przedstawiciele Niemiec Zachodnich podpisują w Moskwie, w Waszyngtonie i Londynie Układ Moskiewski w sprawie częściowego zakazu doświadczeń nuklearnych.

Agencja Reutersa pisze, iż Bonn zdecydował się zgłosić skłes do układu mimo utrzymujących się poważnych zastrzeżeń i wątpliwości oraz niechęci wobec zamiarów USA prowadzenia dalszych negocjacji ze Związkiem Radzieckim zmierzających do dalszego złagodzenia napięcia na świecie.

Ludność Sarawaku - mówi NIE!

LONDYN PAP. W Dżakarcie podczas deflady ludności, która się odbyła w związku z rocznicą niepodległości Indonezji, wielotysięczny tłum protestował przeciwko utworzeniu Federacji Malajazji.

Minister przemysłu ciężkiego i przewodniczący Zgromadzenia Ludowego Chaikul Saleh w wygłoszonym przemówieniu oświadczył, iż federacja Malaj-

„Bitwa o szyny”

LONDYN PAP. Zamierzona przez rząd brytyjski likwidacja wielu linii kolejowych spotyka się z protestami ze strony organizacji związkowych w całym kraju. „Bitwa o szyny” nie traci na swej sile. Prasa angielska donosi o coraz to nowych protestach w kraju. Zwraca się przy tym uwagę, że zlikwidowanie linii kolejowych pozbawi pracy dziesiątki tysięcy osób, a także pogorszy komunikację w wielu rejonach kraju.

Zacieśnienie stosunków radziecko-jugosłowiańskich

Wielkie zainteresowanie wizytą Chruszczowa

MOSKWA PAP. AGENCJA TASS DONOSI Z BELGRADU: ZBLIZAJĄCA SIĘ WIZYTA SZEFA RZĄDU RADZIECKIEGO N. S. CHRUSZCZOWA OCZEKIWANA JEST W JUGOSŁAWII Z WIELKIM ZAINTERESOWANIEM. W ZWIĄZKU Z WIZYTĄ — JAK SŁYCHAC W KOLACH DZIENNIKARSKICH — PRZYBYWA DO BELGRADU OKOŁO 60 ZA GRANICZNYCH — DZIENNIKARZY, NIE LICZĄC STAŁYCH KORESPONDENTÓW PRASY ZAGRANICZNEJ W JUGOSŁAWII.

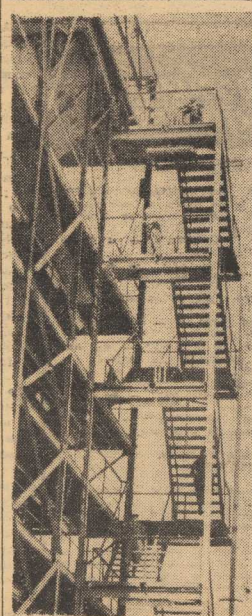
W PRZEKAZANYM prasie w związku z nadchodzącą wizytą oświadczeniu agencji TANJUG stwierdza się, że społeczeństwo jugosłowiańskie oczekuje tej wizyty jako nowego pozytywnego wkładu do rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między dwoma krajami. Wszyscy, komu droga jest miła dyplomacja, wiodąca i pokojowa, a przede wszystkim dalszy rozwój socjalizmu i dobrych stosunków między Jugosławią i ZSRR — stwierdza oświadczenie agencji TANJUG — widzą w wizycie Chruszczowa nowy wkład w dzieło pokoju i ogólnego postępu.

MASY pracujące Jugosławii powitają dostojnego gościa ze Związku Radzieckiego, nieugiętego bojownika o pokój, N. S. Chruszczowa z taką samą serdecznością i szacunkiem, z jakim witalny był w Związku Radzieckim prezydent Tito w czasie swej zeszłorocznej wizyty.

Koniec „cudu” we Włoszech?

RZYM PAP. Czyżby zbliżał się koniec włoskiego „cudu gospodarczego”? — pytanie to stawia rzymski korespondent Agencji France Presse, rozkładałaj, że mimo pozorów, gospodarka włoska przeznacza poważny kryzys. Eksperti włoscy przewidują, że pod koniec br. deficyt bilansu handlowego osiągnie 1500 miliardów lirow, czyli około 2400 milionów dolarów. Przewidywania te opierają się na statystykach handlu zagranicznego za okres 5 pierwszych miesięcy 1963 r. Rezultatem może być tylko poważne naruszenie rezerw dewizowych.

NIEPOKOJĄCYM zjawiskiem jest stały wzrost cen. W okresie rocznym koszty utrzymania we Włoszech wzrosły o 9,6 proc. Jeśli chodzi o artykuły spożywcze i komornie, to zwiększa ta dosięga kolejno 10,1 proc. i 12 proc.



ZA KILKA DNI na terenie kombinatu słarkowego w Machowie nastąpi przekazanie do rozruchu nowego ważnego obiektu — drugiej fabryki kwasu słarkowego o rocznej produkcji 100 t. na str. 2 zamieszczamy korespondencję z Machowa. Na zdjęciu: fragment nowej fabryki kwasu słarkowego.

Pamięci Thaelmanna

BERLIN PAP. 18 sierpnia 1944 r. zamordowany został przez hitlerowców w Buchenwaldzie czołowy działacz niemieckiego ruchu robotniczego, Ernst THAELMANN. W dniu wczorajszym, w 19 rocznicę śmierci Thaelmanna odbyła się w Buchenwaldzie uroczystość złożenia wieniec pod pomnikiem ofiar faszyzmu. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a także turyści ze Związku Radzieckiego, Polski, Węgier oraz Francji.

Walki na Haiti

NOWY JORK PAP. Według ostatnich wiadomości, które dotarły do Santo Domingo z Haiti, w górzyszym okręgu Mont Organa, na północy tego kraju toczą się walki między oddziałami wojsk rządowych a partyzantami, którzy przodowali się tam z Republiką Dominikańską. Oddziałami partyzanckimi kieruje gen. Cantave, który cieszy się dużą popularnością w północnych okęgach Haiti. Kola uchodźców z Haiti w Santo Domingo twierdzą, iż nasąpiło połączenie politycznych grup wszystkich kierowników działających poza terenem Haiti, w Front Wyzwolenia Narodowego. Siły partyzanckie ocenia się obecnie na około 500 ludzi.

Mobutu w Izraelu

KAIR PAP. Do Izraela przybył z oficjalną wizytą naczelny dowódca armii kongijskiej (Leopoldville) gen. Mobutu. Przewodzący on w szczególności inspekcję 200 spadochroniarzy kongijskich szkolonych w Izraelu.

Do Danii - Jugosławii - Egiptu eksportujemy nowoczesne odlewnie

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KOPALNIA SZOMBIERKI” — ze Słazu z fosforami.
S/S „ELCE” — ze Szwecji z ruda.
S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem.
M/S „PROSNA” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „ONLA” — do Oslofjordu z drobnicą.
M/S „DUNAJEC” — do Anglii z Gdalsk z łodzią.
S/S „SŁAWNO” — do Danii z węglem.
S/S „GRIEŻNO” — do Danii z węglem.
M/S „ŚWIELIK” — do Rotterdamu z drobnicą.

DOBRA ROBOTA FORTOWCÓW

Matorowice PZM — m/s „Odra” — obsługujący nową linię Szczecin — Rouen, został załadowany przez portowców sześcioma, dzięki czemu wyszedł w rejs z minutową dokładnością, co nawet w żegludze regularnej jest chwalebnym wyjątkiem.

OSTATNI Z SERII

GDANSKA Stocznia Rzeczna w Słogach przekazała Żegludce Wrocławskiej statek rzeczny „Tryton”, zdolny zabrać 200 pasażerów. Tryton jest 30 i ostatnią jednostką tej serii, którą rozpoczęto budować w GSR jeszcze w 1959 r.

NA ŁÓWISKACH:

NA MORZU POŁNOCNYM — wczoraj pogoda szorstkowa. Łowcy trawlerzy nie wystawili sieci pławnicowych. Jednostki, które stały na łowiskach, kultury ochrony się do portu angielskiego Nord Shields. Trawlerzy nie przeważały pracy na łowiskach, uzyskiwały one, pomimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, średnio ok. 9 ton ryb na sieć. Załoga trawlerzy „Budowa” złowiła nawet 30 ton śledzia przy porwytach walek, dochodzących do 3 st. B.

DZIS we wczesnych godzinach rannych „Kamień” przekazał kierownictwu nad naszą flotą rybacką na Morzu Północnym statku-bazie „Polski” i skierowały się z ładunkiem ok. 30 ton śledzia do Szczecina.

W Otmęcie już zima

OPOLE P.A.P. Z tam produkcyjnych największych w kraju zakładów oburwa w Otmęcie „schodzi” już obuwie, które przypomina o śniegu i mrozie. Przystępuje się 2 miliony par obuwia zimowego. Dziecięce kozaczki typu „Cowboy” na najbłyszczący sezon są w różnych kolorach: białe, zielone i czerwone. Damskie futrzane lub filcowe botki otrzymują nowy hałas: cholewek; zapinane są z boku lub z przodu. Męskie futrzanki i dyplomatyki, zyskały nie tylko na wyglądzie, ale i na wytrzymałości — zastawiano bowiem lepsze materiały. Podjęto też produkcję takich domowych pantofli męskich i damskich z filcu, na elastycznych podszewkach. Do ziemy Otmę dostarczą ich prawie 300 tys. par.

KATOWICE P.A.P. Kompletnie odlewnie oraz maszyny i urządzenia odlewnicze — to jedna z najdynamiczniej rozwijających się gałęzi naszego eksportu. W ciągu ostatnich kilku miesięcy główny eksporter tych wyrobów — centrala handlu zagranicznego „Centrosap” w Katowicach, zawarła kilka korzystnych kontraktów zarówno na dostawy kompletnych obiektów produkcyjnych jak i serii oraz pojedynczych maszyn i agregatów odlewniczych.

KOMPLETNA odlewnia w oparciu o polską dokumentację i urządzenia budowana będzie w latach 1964 — 65 pod nadzorem naszych fachowców w Niemieckiej Republice Demokratycznej w zakładach „Bergeshuebell” w Saksonii. Nasz przemysł odlewniczy uzyskał również zamówienie na budowę odlewni części maszyn w Egipcie oraz dostawę agregatów dla oddziału wykańczalni fabryki kół w Danii.

Do największych podpiętych oszczędności należą koszty zakupu maszyn i dostarczenia wszystkich urządzeń do mechanizacji transportu wewnętrznego w wielkiej ochłodzawce odlewni w Półminie, a także kontrakt na dostawę odlewni żeliwa ciągłego dla Jugosławii. W oparciu o polską dokumentację i maszyny, budowana będzie druga część nowoczesnego, jugosłowiańskiego zakładu odlewniczego w miejscowości Kacarevo w Serbii.

Odlewnia po kierownictwie polskich fachowców buduje się obecnie w Indiach na Kubie. Pod

względem nowoczesności rozwiązań konstrukcyjnych, stopnia mechanizacji i automatyzacji, a także asortymentu, podjęte maszyny odlewnicze nie ustępują osiągnięciom światowym w tej dziedzinie.

List z kraju

Pierwiastek „S” u progu światowej kariery

JESZCZE nie tak dawno był tu laki i pola uprawne. Dziś, pierwsza z uruchomionych kopalni siarki, „Piaseczno”, daje parę milionów ton rudy rocznego urobku. Za 12 lat będziemy już mieli ponad 1,1 miliona ton czystego „żółtego złota” rocznie.

Obok kopalni pracują już dwie fabryki: kwasu siarkowego i superfosfatu.

Rozpoczęły się również załogi na szeroką skalę prace nad budową drugiej, wielkiej kopalni siarki w Machowie na lewym brzegu Wisły. Inwestycja ta prowadzona wspólnie z Czechosłowacją jest drugą co do wielkości w przemyśle siarkowym. Z CSRS otrzymujemy potrzebny sprzęt, m. in. maszyny wydobywcze, kroczące koparki kulekowane, łyżkowe itp. Większość maszyn i urządzeń do wydobycia i przerobu siarki jest już krajowej produkcji. W roku 1968 kopalnia „Machów” dostarczy ponad 300 tysięcy ton urobku rudy rocznie. W miarę rozbudowy kopalni roczne wydobycie będzie szybko wzrastać.

Obecnie prowadzone są prace badawcze nad nowymi metodami eksploatacji złóż głęboko położonych, których istnienie stwierdziły ekipy geologiczne w okolicy Tarnobrzegu. Dotychczasowe badania potwierdziły istnienie dużych zasobów złóż siarki.

Cała światowa produkcja siarki wynosi obecnie około 7 milionów ton rocznie. Nasze złóż stanowią więc swoistą kopalnię „żółtego złota”. Ich wydobycie postawi Polskę w rzędzie potentatów światowych tego bogactwa, a eksploatacja pozwoli nam stać się pierwszym w świecie eksporterem pierwiastka „S”.

(Sek.)

„Rumuńska niedziela” w stolicy

WARSZAWA P.A.P. Bogaty program pląteł z okazji „Niedzieli Kultury Rumuńskiej” został trochę „zokrojony” przez deszcz, jaki w pełnych godzinach popołudniowych przeszedł nad Warszawą. Z tego powodu nie wystąpił m. in. septym drugi w tym dniu koncertem w parku kultury na Powiślu 30-osobowy zespół folklorystyczny z Bukaresztu — gorąco przyjęty i ekselowany wczesniej przez licznie zgromadzoną publiczność na Bielanach. Podobnie się warszawiakom pełne południowego temperatury ludowe melodie, tańce i pieśni rumuńskie. Uczyli się ich potem warszawscy podczas „spotkania z piosenką”.

W parkach kultury na Bielanach, Powiślu i w Powiśniu odbywały się edycje, konkursy, zgadzają się dla dzieci i młodzieży oraz inne imprezy na tematy rumuńskie i rumuńsko-polskie.

I tak m. in. Izabella Fedelli (Włochy) śpiewała „Quando, quando”, Will Brandes (NRF) „Giovanne, Giovane”, Gerd Soderberg (Szwecja) „The cat”, Tamara Mjansarowa (ZSRR) „Aj kulu”, Edda Christen (Austria) „Bei mir bist du schön”, Bobbi Carol (Anglia) „Someday”, Lulu Porter (USA) „Come Rain or Come Shine”, Franca die Rienzo (Szwajcaria) „Chez Lola”.

W SOBÓTĘ przybył do Sopotu (na własny koszt) dyrektor symfonicznego orkiestry „Olimpia” p. Bruno Cotoquiza dla którego urządzono specjalnie „mały festiwal” z udziałem polskich wykonawców. Oczywiście wszystko ażeby niezmordowany „Pegant” (zaskakujący gdzie się tylko da możliwość eksportu naszych piosenek czy solistów). Nawiasem dodam, że orkiestra Stefana Rachonia, która doskonale akompaniowała solistom ma poważne szanse na zagranicę wojenne — zespół ten przypadł bowiem do gustu licznym obserwatorom.

W sobotę przybył do Sopotu (na własny koszt) dyrektor symfonicznego orkiestry „Olimpia” p. Bruno Cotoquiza dla którego urządzono specjalnie „mały festiwal” z udziałem polskich wykonawców. Oczywiście wszystko ażeby niezmordowany „Pegant” (zaskakujący gdzie się tylko da możliwość eksportu naszych piosenek czy solistów). Nawiasem dodam, że orkiestra Stefana Rachonia, która doskonale akompaniowała solistom ma poważne szanse na zagranicę wojenne — zespół ten przypadł bowiem do gustu licznym obserwatorom.

Marek DONAT



NA ZDJĘCIU: Lulu PORTER (USA), zdobywczyni I nagrody publiczności za piosenkę „Everything's coming up roses”.

(Fot. CAF)

Rada Naukowa Rolnictwa cennym doradcą dla powiatu

OLESNO P.A.P. Pierwszy rok działania Powiatowej Rady Naukowej Rolnictwa w Oleśnie na Opolszczyźnie (powstała jako pierwsza w kraju) pokazał, że placówka ta jest w stanie spełniać rolę doradcy i opiniodawcy dla miejscowego kierownictwa politycznego i administracyjnego we wszystkich sprawach dotyczących rozwoju rolnictwa.

Członkowie Rady — specjaliści, zatrudnieni w instytucjach naukowych — doświadczalni w szkołach rolniczych itp., rozwiązują szereg ważnych problemów, z którymi nie mogła sobie poradzić sama PRN.

Jednym z rezultatów działalności Rady jest wniosek, za twierdzeniem już przez PRN, skoszenia torfu do wyrobów mieszanek nawozowych. Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że torf, po zmieszaniu go z wodą amoniakalną, fosforem i solą potasową, stanowi dobry, a przy tym tani, nawóz. Eksploatacja ogromnych złóż torfu znajdujących się w powiecie zajmie się miejscowy PGM. Opracowano także plan zagospodarowania użytków zielonych.

ZASŁUGA Rady jest ponadto zorganizowanie 30 spółek wodnych, które aktywnie pracują.

POGODA na dziś

O 8 RANO termometr wskazywał 16 st. W ciągu dnia będzie chmurno, przełotne opady. Temp. do 15 st. Wiatry południowo-zachodnie, słabe.

JUTRO — bez większych zmian.

Bez paniki!

DO POGOTOWIA Ratunkowego zgłasza się ostatnio masa ludzi, odczuwających dolegliwości w związku z zaszczepioną ośpą. Bardzo często karętki wywołane są do „ciężko chorzy” — po przyjeździe na miejsce okazuje się, że pacjent ma wysoką gorączkę wywołaną szczepionką.

W związku z tym lekarze pogotowia informują, że aczkolwiek reakcja na szczepionkę może być duża (do 3 dniach temperatura powyżej 38 st. utrzymująca się przez 3 doby, bolesność całego ramienia, powiększone i bolące węzły chłonne pod pachą), po wódz do paniki nie ma. Gorączkę można „zbić” paracetamolem, na bóle ramię robić okłady (z pominięciem, oczywiście, miejsc zaszczepienia, którego nie można mazać). Wyżwanie karętki, czy wizyty w ambulatorium, są bezcelowe, a utrudniają pracę pogotowia.

(ap)

Lipsk - 1963

Już za dwa tygodnie

(INF. WL.) Tegoroczne Jesienne Targi Lipskie (1-8 września) już niemal za pasem. Toteż w mieście Targów czyni się ostatnie przygotowania. W Targach, według posiadanych dotychczas informacji, weźmie udział ponad 50 krajów ze wszystkich kontynentów świata. Zaprezentują one ponad 30 branż przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Najbardziej obsada międzynarodowa będzie ekspozycja w artykułach żywnościowych, wyrobach włókienniczych i odzieżowych, obuwiu, wyrobach farmaceutycznych i kosmetycznych, meblach, artykułach gospodarki domowej i technice wnętrza mieszkalnych. Po raz pierwszy będą czynne w okresie lipiskiej ekspozycji Międzynarodowe Targi Książki.

Dalekopis przyjaźni

FABRYKA KWASU SIARKOWEGO

W Przerowie na Morawach nasłupit tworzy rocznie nowego zakładu produkcji kwasu siarkowego. Zakład ten pracuje na bazie siarki importowanej z Polski. Urządzenia technologiczne tego zakładu, największego i najnowocześniejszego w tej dziedzinie w Czechosłowacji, dostarczone zostały również przez Polskę. Półroczny okres próbnego, w czasie którego wyprodukowano 50 tys. ton kwasu siarkowego, wykazał niezawodność tych urządzeń.

POMOC DLA KRAJÓW ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Czechosłowacja utrzymuje żywe kontakty gospodarcze z krajami rozwijającymi się. Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, udzielając im wszechstronnej pomocy. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat dynamika handlu zagranicznego z tymi krajami wzrosła z 2,57 tys. do 2,42 tys. milionów koron czeskich. W ub. roku Czechosłowacja łączyła umowę o porozumienia handlowe z przeszło 30 krajami słabo rozwiniętymi pod względem gospodarczym. Głównymi kontrahentami CSRS są: ZRA, India, Brazylia, Argentyna, Indonezja i Turcja.

KOBIECY ŁOWIĄ BEZPŁATNIE

W Czechosłowacji zwłazek wędkarzy zwalnia swe członkinie od wszelkich opłat, aby je w ten sposób zachęcić do uprawiania tego przyjemnego sportu. Na 115 tys. członków związku wędkarzy w CSRS jest w nim bowiem tylko 500 kobiet.

KLUBY EMERYTÓW

W całej Czechosłowacji bardzo popularne wśród starszych ludzi są kluby emerytów. Każdy z nich posiada skonkretyzowany program kulturalny i plan pracy społecznej. W samej Pradze jest takich klubów 74. Korzysta z nich codziennie ponad 2 000 osób. (CET)

OCZYWIŚCIE bardzo solidnie do Targów przygotował się przemysł lekki Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przedstawi on całą serię nowych rozwiązań, udoskonaleni oraz ulepszeń. Zwróćmy tylko uwagę na niektóre z przygotowywanych przez NRD ekspozycji na Targi.

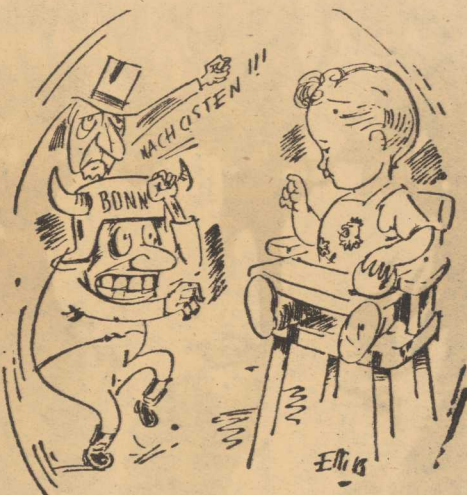
Wśród ponad 200 modeli wyrobów włókienniczych NRD kreowane będą przede wszystkim nowości z serii „mali”, np. długowłosej tkaniny płaszczowej ze 100-procentowego deronu, nowości z przędzy czesankowej i przędzy zgrzebnej, tkaniny na płaszcze kąpielowe itp. Przemysł futrzarski obok klasycznych czarnych i brązowych futer perskich, zaprezentuje także hinduskie skóry barane w kolorach tego, małego i platynowym w doskonałym, nowoczesnym wykonaniu kusińskim.

Wśród ekspozycji obuwniczej NRD zaoferuje przede wszystkim nabytkiwane obuwie domowe z polichlorku winyli, a

także bogatą kolekcję plastikowego, damskiego obuwia spacerowego, wykonanego również metodą natryskową. Przemysł elektrotechniczny poczynił znaczne postępy w dziedzinie dalszego poszerzenia asortymentu i udoskonalenia sprzętu użytku domowego. Zobaczymy więc m. in.: elektryczną kuchnię na płaskiej ruchomej podstawie z automatyczną regulacją czasu, wysokowydajne żelazko z regulatorem temperatury, 5-litrowy bojler, maszynkę do strzyżenia włosów z podwójną głowicą, siatkowy elektryczny aparat do golenia z głowicą i trzema płaskimi nożykami, suszarkę z wygiętym ramieniem, 2-kilogramową frotkę z urządzeniem do polewania mebli i pojazdów mechanicznych oraz elektryczny aparat natryskowy.

Ponadto bardzo ciekawą kolekcję przygotowuje przemysł NRD w takich branżach jak: akcesoria dekoracyjne (nowe formy w ceramice), szeroki, specjalny asortyment szkła przemysłowego, bogatą gamę udoskonalonych zegarków męskich i damskich z elektrycznym i najbardziej płaskim zegarkiem świata, sprzęt i urządzenia sportowe, instrumenty muzyczne, kamery i przyrządy kinematograficzne, maszyny biurowe do pisania, księgowania i liczenia, ponad 100 rodzajów aparatów radiowych, telewizyjnych i fonicznych.

W tegorocznych Jesiennych Targach Lipskich wezmą udział wszystkie zakłady przemysłu lekkiego NRD, produkujące na eksport. (CET)



— Nie strasz proszę, bo tego nie znoszę!
Rys. E. Mennas

Z dnia na dzień
Strauss redivivus

DYMISSJONOWANY przed 3 miesiącami był minister wojny NRD, Franz Joseph Strauss i tak przebieg czy później młody dały znać o sobie. Nie należy ani bowiem do ludzi, którzy łatwo rezygnują ze swych ambicji politycznych. Jednak podpisanie Układu Moskiewskiego w dniu 5 sierpnia przypieczętowało jego powrót na pierwszy plan polityczny życia NRD.

Strauss jest jak najbardziej gotowy do podjęcia pracy na konferencji prasowej w Monachium. Skoro bowiem wreszcie zmniejszenie ilości opadów radioaktywnych rozstrząsa się napięcie na świecie, co stanie się z planem wyposażenia Bundeswehry w broń atomową i gdzie będzie wóczas miejsce na reawansację oświeconych marzeń eks-ministra, który przecież nie dawno się funkcję przewodniczącego bawarskiej CSU, lecz pragnie nadawać ton przyszłemu gabinetowi Ludwiga Erharda, po uprzednim wycelowaniu niewygodnych osób.

Już ów Strauss zwrócił rok temu ministrowi spraw zagranicznych, Schröderowi, nie stawiając się na umówione z nim oficjalne spotkanie. Część prasy zachodnioludniemieckiej komentuje ten krok jako chęć zademonstrowania, że Schröder, zwolennik bardziej elastycznego kursu, nie nadaje się na swój urząd w przyszłym rządzie Erharda.

Jednocześnie Strauss zapowiada, że „zma sposobu” — aby skłonić kandydata na następcę Adenauera do przyjęcia jego polityki. Strauss niewątpliwie „zma sposobu” — za demagogię, to niedawno przy okazji afery z tygodnikiem „Splegel”. Czy Ludwik Erhard, uchodzący za polityka raczej umiarkowanego, tej próbie ulegnie — pokazuje przyszłość. Już samo to, że eks-ministrowi udostępniła się szerokie możliwości propagowania swych poglądów, świadczy, iż ludzie powołani do życia przez Erharda, po uprzednim wycelowaniu niewygodnych osób, dla nastroszenia odprężenia. (m.)

Dziewczęta włoskie pod ochroną prawa

NAJWYŻSZY sąd włoski (Kassacyjny) wydał niedawno wyrok w ciągnącej się 5 lat sprawie. W 1953 r. w Bari kilku młodych szlifbruków pogwiłdowało na przechodzącą dwukrotnie, głośno wyrażając swoje uznanie dla ich fizycznej urody. Dziewczęta wezwwały policję, która aresztowała dwóch chuliganów, a następnie skierowała sprawę do sądu. W I instancji skazano ich na 10 dni aresztu, a w drugiej sąd uwolnił ich od winy i kary, twierdząc, że panienki powinny być raczej zadowolone z komplementów, mimo że były wyrażone w niezbyt kulturalnej formie. Ale sąd kasacyjny stanął na stanowisku, że zachowanie się młodzieńców w miejscu publicznym było „wulgarne i podlegające karze z mocy prawa” (v)

My z krajów dalekich...

PAMIĘTNIKI POLAKÓW - EMIGRANTÓW z 13 krajów

NADESZŁY z trzynastu krajów. Z USA i Brazylii, z Kanady i Australii z NRD i Urugwaju, z ZSRR, Argentyny, Danii, Francji, Rumunii, Wielkiej Brytanii i z Polski. Te ostatnie przysłali ludzie, którzy wrócili na „ojczyzny łono”, Polacy-reemigranci.

Trzydziestą krajów, trzy części świata. Rozproszenie polskiej emigracji jest o wiele szersze. Tysiące mieszkają w Azji, tysiące w Afryce. Słyszysz się czasem

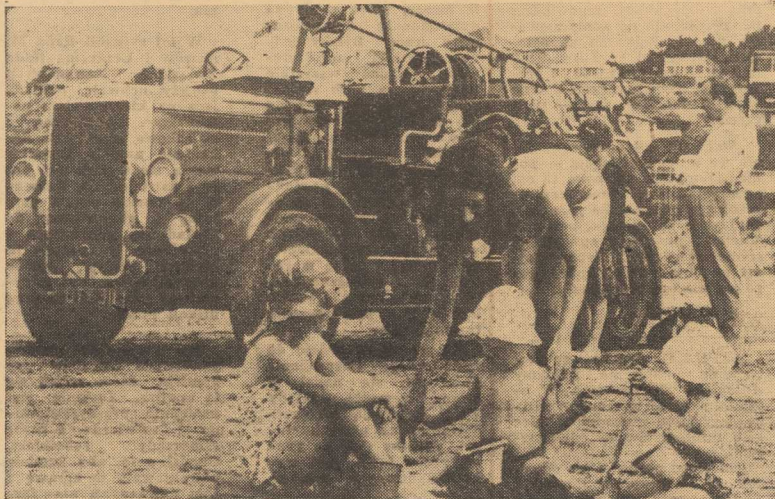
o nich z okazji reporterskich wyjazdów znacznie częściej, gdy agencje prasowe informują o Polakach, zajmujących odpowiednie stanowiska w „drugiej ojczyźnie”.

Nie od razu dorobili się uznania, lub choćby stałej pracy i

spokojnego kąta. Rzadko którego ominęła droga przez mękę aklimatyzacji w obcym kraju, niechętnym środowisku i niezrozumiałych obyczajach. Właśnie o tym piszą autorzy Trzydziestu ośmiu Pamiętników Emigrantów, zgłoszonych na konkurs Towarzystwa Łączności z Polonią.

Z Pamiętników, jak ze starych fotografii, patrzy na czytającego codziennie los człowieka, który musiał opuścić ojczyznę. Trzydziestu jeden starych emigrantów (z okresu międzywojennego i sprzed I wojny) pisze o karczowaniu brazylijskich puszcz, o nocach spędzonych na nowojorskich ławkach, o niebezpieczeństwach i morderczym trudzie pierwszych lat pracy w amerykańskich kopalniach i kandydatskich lasach, niemieckich hutach, francuskim ciężkim przemyśle. Wspominają swe wysiłki, dla utrzymania więzi między emigrantami, zachowania polskiego języka i obyczajów. Niektórzy autorzy odwołują się już do Ludowej Polski i poświęcają jej słowa pełne zachwytu. Inni znają ją z czasopism, filmów i występów Mazowsza, albo Śląska — i jakże są dumni z entuzjazmu, jaki polski folklor artystyczny potrafił wzbudzić u zbliżonych koneserów zza Oceanu!

Jury konkursu na Pamiętniki Emigrantów przyznało pierwszą nagrodę Michałowi Sekule z Brazylii, drugą Marianowi Mioduszeckiemu z Wielkiej Brytanii. Wśród laureatów znalazła się również jedna z dziewczęcych uczestniczek konkursu: Michałina Wąkrycz z Rumunii. Mamy nadzieję, że wydawnictwo nie każe zbyt długo czekać na publikację Pamiętników — ciekawych dla historyka i socjologa, wzruszających dla każdego Polaka. (f)



PEWIEN Anglik z Newton Ferrers kupił na wyprzedzi... samochód straży pożarnej z 1937 r. Wygodnie jest mieć coś takiego blisko domu na wypadek pożaru, ale nowy właściciel używa samochodu głównie do przejażdżek z rodziną. Inne pojazdy zjeżdżają mu szybko z drogi! (CAF)



NA ZDJĘCIU: dwójka z harcerskiej załogi „ZAWISZA CZARNY”: رہمان (w cywilu mgr filologii polskiej) Urszula KOTULA z Rybnika i absolwent szkoły średniej Wojtek ŁOPATO z Bielska Białej.

Z WIZYTĄ NA Y/M „ZAWISZA CZARNY”

ZBIERALI się szczecińscy przy nabrzeżu na Wałach Chrobrego, gdzie umówił „Zawisza Czarny”, jacht szkolniowy z młodą załogą 52 chłopów i dziewcząt — harcerzy Chorągwi Katowickiej ZHP. Zbierali się i nacieszyć się nie mogli, jaka to przyjemna młodzież, pracująca od rana do wieczora z piosenką na ustach. Przyjechali do nas z 14-dniowego rejsu trasą Gdynia — Świnoujście — Szczecin, odpoczęli i wybrali się w następną dwutygodniową podróż Morzem Północnym do Wysp Owczych i z powrotem na Kołobrzeg.

Podczas postoju w Szczecinie z sympatycznymi harcerzami spotkali się przedstawiciele władz partyjnych, sportowych i harcerskich. Na pokład przybył sekretarz propagandy KW PZPR Henryk HUBER, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Feliks UCIECHOWSKI, przewodniczący WKPPiP Z. ORŁOWSKI oraz jego zastępcę T. KOZŁOWSKI. Szczecińska Chorągiew ZHP reprezentował komendant, harcmistrz E. SIKORA.

Było wiele opowiadań, śmiechu, radości i piosenek, bez których — jak wiadomo — harcerze nie potrafią żyć. I był naturalnie wychowawca młodych na morzu, kapitan statku komandor Bolesław ROMANOWSKI, uroczy, siwy pan. Tak tak! To ten sam znakomity dowódca dywizjonu naszych okrętów podwodnych z czasu ostatniej wojny, ten, który 4 lipca 1941 roku po latach tułaczki rzucił kotwicę „Błyskawicy” na redzie w Gdyni.

Jeśli jeszcze nie czytaliście jego świetnej książki pt. „Torpeda w celu” — radzimy, zrobicie to szybko. To pasjonująca lektura o wojennych dziejach naszej podwodnej floty. (Up)

GODZIĆ, NIE SĄDZIĆ!

„Prawnicy i praktycy — i nie tylko oni — wiedzą, ile jest w sądach spraw naprawdę nikomu niepotrzebnych. Ile czasu i zdrowia wielu ludzi kosztują sprawy zarówno karne — te z oskarżenia prywatnego, jak i cywilne — zwłaszcza te o naruszenie nie posiadania” — pisze Józef Klimek w ostatnim numerze dwutygodnika „PRAWO I ZYCIE”.

W 1962 roku do sądów powiatowych w całym kraju — mimo zastosowania wielu „sit” proceduralnych — wpłynęło z oskarżenia prywatnego ponad 100 000 spraw karnych i ponad 370 000 spraw cywilnych. Zbyt wiele składało się ze skarg nie uzasadnionych albo wniesionych do sądu zbyt pochopnie, bez uprzedniego szukania niemało we wszystkich wypadkach możliwej do osiągnięcia zgody.

Klimek proponuje oddanie tych wszystkich spraw kompetencji działających już w sześciu miastach wojewódzkich sądów robotniczych. Jeżeli sądy takie — pisze — mają już: Wrocław, Katowice, Warszawa, Poznań, Lublin i Opole, nie chyba nie stoi na przeszkodzie, żeby uzyskać prawo powszechności.

Drugie forum dla rozstrzygnięcia takich spraw mogą stanowić społeczne komisje pojednawcze. Działają już takie — powoływane przy komitetach blokowych przez dzielnicowe rady narodowe i komitety FJN — w Łodzi. (Są w trakcie organizacji w Szczecinie — o czym już pisaliśmy — Red.). Pracują z pisa-

dzeniem, a ich tajemnica kryje się w tym po prostu, że nie wyrokuja, lecz... godzą.

DOBRE CZY ŹŁE?

„Zapytuje „POLITYKA” prezentując w ostatnim numerze artykuł Aleksandra Paszyńskiego: „Zatrudnienie, rynek, konsumpcja”. Autor pokazuje w nim w jaki sposób rynek wewnętrzny „w poważnym stopniu współdecyduje o dalszych kierunkach polityki ekonomicznej, o tempie inwestycji, o kształcie i kierunkach intensyfikacji produkcji przemysłu i całym spo-

Czytając Tygodniki —

cie spraw, które umownie zwie my systemem bodźców...”

Wynika to m.in. z tego, że np. zwiększenia wydajności pracy dokonujemy nie poprzez wykorzystanie rezerw wewnętrznych przedsiębiorstw, a przez wzrost zatrudnienia, co powoduje kolejno wzrost płac. W roku 1963 np. wypłacano z osobowego funduszu plac co miesiąc przeciętnie o miliard sto pięćdziesiąt milionów zł więcej niż w pierwszych miesiącach 1963 r.

Reperkusje takiego stanu rzeczy są bardzo szerokie. „Ogromną rolę — podkreśla autor — odgrywa inercja w przewidywaniu tradycyjnej niejako organizacji, w chwytaniu się najłatwiejszych — choć kosztownych

Rubikon przekroczony!

Rozmowa z kierownikiem Wydziału Propagandy KW PZPR
FELIKSEM UCIECHOWSKIM
na temat nowej organizacji życia kulturalnego
w województwie

OD marcowego listu Egzekutywy KW PZPR w sprawie nowych metod kierownictwa i sposobów upowszechniania kultury — upływa piąty miesiąc. W tym czasie większość komitetów powiatowych partii, zmo bilizowana owym dokumentem, odbyła specjalne posiedzenia plenarne dla omówienia spraw kulturalnych. We wszystkich powiatach opracowano, sięgające do 1970 roku, plany rozwoju ośrodków kultury. Założenia nowej polityki — powołanie, że przypomnę o tym Czytelnikom — polegają na regionalizacji życia kulturalno-oświatowego i koncentracji wszelkich kapitałów przeznaczonych na kulturę. Na miejscu rozproszonych i przez to mało aktywnych dotychczas świetlic mają powstawać rejonowe ośrodki kulturalne, a w kosztach ich wyposażania i utrzymania powinny partycypować wszystkie instytucje danego terenu. Cała ta ambitna i, że ja tak określę, sztabowa robota, już, zdaje się, wyszła ze stadium przygotowawczego.

— Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że komitety powiatowe, wkładając w nią dużo serca, dokonały ogromnego wysiłku. Najdalej posunął się Łobez. W tym powiecie najbardziej konsekwentnie potrącono przeprowadzić sprawę koncentracji funduszy na kulturę, a najważniejsze, że bez specjalnych rozdzików między władzami i aktywnym różnorodnych instytucji.

Ogółem biorąc, można mówić, że uda się w latach 1963—64 utworzyć w województwie zaplanowane na ten czas rejonowe ośrodki kulturalne. Mianowicie: 21 w miasteczkach (miasteczkowe domy kultury) i 59 w miejscowościach wiejskich. Pierwsze już zresztą powstają.

— sposobów wykonywania planu, jego realizacji za wszelką cenę, bez oglądania się na konsekwencje...”

TEMATEM —

NAUCZYCIEL

„ŻYCIE LITERACKIE”, zgodnie z uprzednim zapowiedzią mi, przystąpiło do kontynuowania prac nadanych na ogłoszonego wcześniej konkurs „Szkoła i ja — rzeczywistość i propozycje”. Tematem prac w naszym wianym numerze jest — nauczyciel.

„Stalo się tak dlatego — pisze we wstępie redakcja — ponieważ wydaje się nam, iż on, nauczyciel, jest fundamentem szkolnego gmachu. Ze jego przygotowanie do zawodu, postawa, warunki pracy — o sytuacji w szkole decydują...” Zapamiętajmy to sobie z okazji zbliżającego się nowego roku nauki.

WET ZA WET?

„SZPIKLKI” drukują co dwa tygodnie kapitalne felietony Antoniego Slonimskiego. W ostatnim protestuje on przeciwko nazwaniu zachodniomilitaryzacji — odwetowcami.

„Od czego pochodzi ten odwetowiec? — Zapytuje Slonimski. — Od wyrażenia „wet za wet”, czyli pigmym za nadobne. Czyż by to miało oznaczać, że Niemcy chcą nam oddać ci samą monetę, że my popelniliśmy czy ny równie brzydkie?” (KARP)

— Wspomnieliście o braku rozdzików w pracy przygotowawczej w powiecie łobeskim. Czyżby na innych terenach zdarzały się rozbieżności pojęć i koncepcji?

— Nie trzeba zapominać, że partia rzuciła myśl, ideę — no, data początek robocie organizacyjnej i dalej będzie politycznie nią kierować, ale realizacja wszystkich planów należy do instytucji i działaczy specjalnie powołanych do krzewienia kultury, w ogromnej mierze do rad narodowych. Niekiedy w rozumieniu intencji partii przeszkadza ją ich — np. w wypadkach potrzeby finansowania ruchu, wielu przedsiębiorstwom terenowym — czysto partykularne interesy. Niejednokrotnie musimy z naszego szczebla interweniować. Ale ogólnie mówiąc idea — że się tak wyrażę — chwyciła. Już coraz więcej central wojewódzkich rozmaitych instytucji i organizacji zgłasza akces pomocy.

Na temat dnia

Rezerwa — organizacja pracy

W PRAWDZIE produkcja przemysłu gospodarczego wzrosła w naszym województwie w I półroczu br. o 6,8 proc. w stosunku do analogicznego okresu r.ub., ale cena tego przyrostu jest jednak wysoka. W tym samym czasie zwiększyło się zatrudnienie o 6,2 proc. a fundusz plac — o 8,7 proc. Wydajność pracy jest wyższa w I półroczu br. o 0,6 proc. od poziomu uzyskanego w tym samym okresie 1962 r.

Nie ulega wątpliwości, że sporo kłopotów przysporzy nam długotrwałe mrozy, które w poważnym stopniu dezorganizowały pracę. Byłoby jednak wielkim uproszczeniem składać wszystkie trudności na karb zimy i mroźów. Wyraźne zachwianie proporcji między podstawowymi wskaźnikami wynika z faktu, że w wielu zakładach przemysłowych niedobory produkcyjne powstałe w okresie zimy, usiłowane nadrobić przede wszystkim zwiększając zatrudnienie, oraz forsując pracę w godzinach nadliczbowych. Rezultat — zbyt wysokie koszty i przekroczenie funduszu plac.

Co gorsze, tendencja do nadmiernego zatrudnienia obserwuje się nadal w całym przemyśle. Zakłady wciąż zgłaszają zapotrzebowanie na nowych ludzi, podczas gdy na rynku pracy brak jest wykwalifikowanych robotników.

Niestety, w nielicznych tylko fabrykach pokuszono się o wykrycie innych rezerw, pozwalających zwiększyć produkcję i nad

Na przykład dyrekcja „RUCHU” wystąpiła z bardzo ceną inicjatywą lokowania w rejonowych ośrodkach kultury kiosków z prasą i drobiazgami użytku kulturalnego. Podobnie z akcesem współpracy z rejonowymi ośrodkami wystąpiły m. in. Liga Obrony Kraju, Polski Związek Motorowy, Szczecińskie Towarzystwo Fotograficzne. I to również uważamy za bardzo wartościowe. Przecież chcemy, żeby wszystkie te placówki były rejonowymi ośrodkami kultury i techniki. Bardzo dobrze, że pod tym względem spotykamy się z powszechnym zrozumieniem.

— Czyli że, używając przenośła, Rubikon został przekroczony?



— Tak, teraz tylko potrzeba dużo wytrwałości i konsekwencji w zaplanowanej na całe lata robocie. A przede wszystkim finansowego zabezpieczenia tego, co już zostało i co jeszcze będzie zrobione. Wydział kultury występuje do wydziałów finansowych z odpowiednimi wnioskami — warto je po-

Rozmawiał:
JERZY KARPINSKI

robić zimowe zaległości bez tej wysokiej ceny. Rezerwa ta tkwi oczywiście w organizacji pracy. Z praktyki wiemy, że w wielu naszych zakładach można usprawnić organizację pracy zapewniając większą wydajność, a więc i większą produkcję bez wzrostu zatrudnienia.

W tej sytuacji Rada Miast i Centralna Rada Związków Zawodowych podjęły uchwałę, nakładającą na kierownictwa gospodarcze, polityczne i związkowe obowiązek dokonania analizy kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia. Uchwała ta zmusza aktyw partyn i gospodarcze do dokładnego przejrzenia i ujawnienia w naszych fabrykach rezerw, przede wszystkim zaś — ukrytych w niewłaściwej organizacji pracy.

We wszystkich przedsięwzięciach powstały już komisje, które zajmują się tą analizą. Zostanie ona następnie przedyskutowana i zatwierdzona przez samorządy robotnicze. Chodzi o to, aby komisje pobraływały tę sprawę z całą powagą, a nie formalnie. Takto przy pełnym zaangażowaniu i sumiennej ocenie można będzie oczekiwać rezultatów tej pracy.

Estetyka na co dzień

WZORNICTWO ruchem międzynarodowym

KAZDA EPOKA MA SWOJE GUSTY. NASI DZIADKOWIE WIELBILI SECESJE, CHINSKIE WAZONY I SZTUCZNE KWIATY, MY ZGRZYTAMY ZĘBAMI NA WIDOK WYPCHANEGO PTASZKA, A ROZCZULAMY SIĘ NAD LUDOWĄ KAMIONKĄ. POZA TYM RÓŻNI NAS I TO, ŻE DZIS ESTETYKA MUSI SIĘ ŁĄCZYĆ Z UTYLITARNOŚCIĄ. PRZEDMIOT, KTÓREGO BĘDZIEMY UŻYWAĆ — CZY TO KAPELUSZ CZY STOLIK NARZĘDZIOWY — POWINIEN BYĆ NIE TYLKO ŁADNY, ALE MOŻLIWIE NAJWYGODNIEJSZY.

W ostatnim czasie wzornictwo przybrało charakter — skoordynowanej akcji międzynarodowej. Powstała Międzynarodowa Rada Słownictwa Wzornictwa Przemysłowego, która skupia instytucje wzornictwa z różnych krajów. Również kraje obozu socjalistycznego stworzyły w ramach RWPG stałą grupę do spraw kultury odzieży, która jest złącznikiem coraz ściślej współpracy w dziedzinie estetyki produkcji.

SUKCESY POLSKICH WZORÓW PRZEMYSŁOWYCH

Polacy nie gęsi — piękna ce ramiki mają. Można się było o tym przekonać na wystawach specjalistycznych w kilku stolicach Europy. Wielki sukces odniosła nasza ekspozycja „Polskie szkło i ceramika” w Berlinie, Pradze i Sofii. Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się w Paryżu serwisy do kawy oraz komplety kamionki żaroodpornej, opracowane przez projektantów Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Ku zadowoleniu krajowych klientów „paryskie” serwisy i komplety będą w przyszłym roku produkowane masowo na rynek wewnętrzny przez fabrykę „Świt” w Cmielowie i Zakłady Porcelitu we Włocławku.

ODZIEŻ PIĘCIOPRZEMIOTNIKOWA

Przez kilkanaście lat nasza odzież dziecięca była przedmiotem dowcipów słownych i rysunkowych. Dziś jednak ubranka produkowane w Tarnowskich Górach nie przyniosły

nam wstydu na żadnej wystawie świata. Dużo w tym zasługi Zespołu Ubiory Dziecka Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, który „para się” tworzeniem praktycznych i estetycznych strojów dla dzieci.

Podstawowym założeniem Zespołu jest, by każdy model spełniał pięć warunków: był swobodny, lekki, dostosowany do ruchu na świeżym powietrzu, modny i ładny. Okazuje się — znów na przykładzie Tarnowskich Gór — że można tych warunków dotrzymać i... nie zbankrutować, a nawet zdążyć z przygotowaniem kolekcji na każdą porę roku. Chodziłoby teraz o to, by znaleźć środki — ekonomiczne, administracyjne, coż to obchodzi klienta — dla upowszechnienia w produkcji krajowej pięcioprzemiotnikowej konfekcji dziecięcej na poziomie fabryki z Tarnowskich Gór. (i)

Na jesień

MIMO afrykańskiej spiekoty, jesień się zbliża i czas o niej pomyśleć. Ze strzyżków, schowków, pałacy, antraksów, kuftrów i głębiokich szuflad wygarnijmy dawno nie używaną garderobę. Oto zapowiada się wspaniała okazja, by rzeczy nieudane — nosić jako ostatni krzyk mody. Należy do nich:

◀ wszystko, co ciepłe i sprawaające wrażenie ciepłego. Wpominanie „zimny stulecia” natęgniło projektantów do wprowadzenia do kolekcji grubych szali z włóczki lub wełny, wysokich kołnierzy z futra, angory, lub mohairu, kołnierzy — szali wiąża-



PROJEKTANCI mody myślą już o jesiennych chłodach. Jeden z krawców paryskich proponuje na wieczory w gronie przyjaciół w zaciśniętym domowym ognisku (np. prz. tel. ul. rzec...) sukienkę-podomek z jersey'u, długą do kostek, zapinaną z przodu na guziki.

nych pod szyją, czapek głęboko zachodzących na uszy, mufek albo szerokiech mankietów, ciepłych wypustek wzdłuż zapięcia i u dołu piaszcza itd.

◀ botki-kaczuszki ze skóry lub filcu, długie do kolan i zapięte na łydce przy pomocy klamerki.

◀ wszelkie obuwie na bardzo niskim słupku, dobrze zakrywające stopę.

◀ wysokie sztywne kołnierzyki do sukienek i bluzek, zakrywające niemal całą szyję (tzw. „dławią pensjonarską”).

◀ pióra kogucie (indyjskie lub nawet — poszerzone) — hazardzisty do jesiennych kapeluszy — kanotierek.

◀ duże guziki do sukien welnianych, zapnanych z tyłu, nie blysko ki, którym naszyjemy mankiety sukienek strojniejszych (od rana do wieczora obowiązuje długi rękaw).

◀ pierwsze sygnały z Paryża, mamy i zapowiedzi z Warszawy: tegoroczna moda jesienna nie przyniesie rewolucji. Jeśli chodzi o płaszcze, dominujący od kilku sezonów krój redingotów oparuje prawie bez reszty naszą garderobę; jedynym odstępstwem będzie taglan sportowy, w którym najładniej wyglądają kobiety szczupłe i wysokie. Tłaniny: grube, mickie, z puzkiem — lub sprawaające wrażenie takich. Kolory: ubieleńcowa próba odrodzenia czarnego nie powiodła się. Nie pomogło powołanie się na Diorów i Cardinów, mało która Polka wystąpiła w czerni, chyba wieczorem na przyjęciu. Obecnie ogłoszono dyspensę powróć do prawdziwej jesieni: ciemny brąz, zieleń, ciemne, kolorów szaro-rysych i brzo-deszczowych, rudo-wiewiórczych i innych spotykanych w parku, który traci liście. (ii)

Jeszcze na lato!
MODELKI rumuńskie prezentują jednocześnie kostiumy kąpielowe. Po lewej kostium z krótkimi rękawkami. Narzutki z materiału frotte. (iAR)



Patrick Quentin

—220—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbbska)

— Czy myślisz, że było mi przyjemnie czuć się na kolanach przed nim o każdy cent? Nie potrzebuję pa-py. Damy sobie radę bez niego.

Mimo tych zapewnień twierdziłem, że Betsy potrzebuje ojca. Całe życie uparcie starała się zyskać jego aprobatę i zadowolenie. Ale teraz gotowa była odrzucić to wszystko dla mnie. Patrzyłem na nią z jakimś uczuciem lęku, a jednocześnie zachwytu i myślałem w duchu, że nikt inny nie może poszczycić się taką żoną.

— A czy dobrze zrozumiałaś wszystko, co ci powiedziałem o Angelice? — spytałem jeszcze raz.

Jej kieliszek Martini stał obok na stoliku. Wypiła tylko i odstawiła z powrotem na miejsce.

— Tak, Bill, zrozumiałam. Kiedy kobieta jest tak piękna, jak Angelika...

Głos jej załamał się. Widząc na co się zanosi, szybko podszedłem do niej i objąłem ramionami.

— Nie, to nie to. To nie ma nic wspólnego z urodą. To po prostu wspomnienia młodości. Żal mi było, że znalazła się teraz w takich warunkach... i wtedy...

— Bill — przerwała mi — nie mówmy już więcej na ten temat.

Przez moment wpatrywała się we mnie, ale natychmiast odwróciła wzrok. Przyciągnąłem ją bliżej i pocałowałem. Chwilę stała sztywno w moich ramionach, potem gwałtownie się odprężyła. Wszystko znów było

—221—

dobrze między nami, a moja wdzięczność i szczęście nie miały granic.

Po chwili Betsy odsunęła się ode mnie i powiedziała:

— Jednej tylko rzeczy nie mogę pojąć. Czy Angelika nie powiedziała policji — całej prawdy, kiedy została aresztowana?

— Nie. Nie chciała mnie wciągać w tarapaty.

— Nie chciała ciebie wciągać w tarapaty?... Ale czy teraz ją zwolnią?

— Nie tak od razu. Kiedy dzisiaj powiedziałem prawdę Trantowi, nie uwierzył mi.

— Nie uwierzył? Jakto?

— Wiem, że to brzmi paradoksalnie, ale, widzisz, Angelika z początku zaprzeczała moim zeznaniom. A później, kiedy go przywodziłem tutaj do nas, Ellen także zaprzeczyła. Bała się oczywiście C. J. i że się to skupi na malej Gladys. Trant zachowywał się od samego początku bardzo sceptycznie. Nie można go właściwie o to winić. Wbił sobie w głowę, że ja wszystko wymyśliłem, aby ocalić Angelikę, ponieważ ja ko-cham. Powiedział, że nie może się opierać na moim zeznaniu, dopóki nie dostarczę przekonujących dowodów.

Gdybym nie był tak zaślepiiony odzyskaniem szczęściem i spokojem, byłbym się zorientował, że z Betsy coś się dzieje. Niczego jednak nie zauważyłem i brnąłem dalej:

— Ale wszystko będzie dobrze. Przekonałem się o tym już przed twoim przyjściem do domu, kiedy rozmawiałem z Rickie. Mam jednak, mimo wszystko, świadka. Owe nocy zaprowadziłem Angelikę do sypialni Rickie. Tego dnia był u dentysty i wyrywano mu ząb. Kiedy byliśmy w jego pokoju, kukulka w zegarze

—222—

wykulała godzinę drugą. Rickie pamięta to wszystko i pamięta również Angelikę. Nazwał ją swoją „tanią mamusią”, z którą dawniej mieszkał, zanim...

— Bill! — Z jej ust wyrwał się niemal krzyk. Spojrzałem na nią, oprzytomniały nagle z mojej euforii. Twarz miała szarą, a usta zaciśnięte w jedną wąską, twardą linię. — Nie masz chyba zamiaru wciągać w to wszystko Rickie?

— Ależ, dziecko...

— Chyba postradałeś zmysły, Bill! Przecież to jeszcze dziecko! Ma dopiero sześć lat! Ciągnąć go na policję, z jakąś nieprawdopodobną uprzednio wyreżysrowaną historią! Wystraszyć dziecko śmiertelnie!

— Ależ, Betsy! To jedyny sposób ocalenia Angeliki! — Ocalenia Angeliki! To jedynie cię obchodzi, prawda? Rickie to drobiaź! Nie zastanawiasz się nad tym, jak się to na dziecku odbije. Do końca życia będzie pamiętało, że jego matka miała proces o zabójstwo i siedziała w więzieniu. Jeżeli go zaprowadzisz do Tranta i wszystko, pójdziesz dalej normalnym trybem, Rickie będzie musiał zeznawać w procesie jako świadek. I nigdy już nie wymaże tego z pamięci! Nigdy!

Betsy była zupełnie roztrzęsiona. Ale nie to wytrąciło mnie z równowagi, tylko wyraz jej oczu, pełen rozpacz i poczucia klęski. Jak mogłem nie pomyśleć, że poprzez Rickie trafię w jej najczulsze miejsce? Jak mogłem być takim idiotą, żeby do całej prawdy, którą musiała wysłuchać, dokładać jeszcze i to?

Wyciągnąłem do niej rękę, ona jednak gwałtownie się odsunęła i opadła na kanapę.

— Idź — zawołała — rób, jak uważasz. Nie jestem w stanie zabronić ci tego. To twój syn i Angeliki. Ja nie mam tu nic do powiedzenia...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ten sukces się liczy!

„Nie taki diabeł straszny“... Pogoń – Górnik 0:0

PIERWSZY występ portowców w nowym sezonie piłkarskim na własnym boisku udał się znakomicie. Urwanie punktu mistrzowi Polski jest sukcesem z którego cieszymy się wszyscy. Okazało się po raz nie wiadomo który, że wszystkie obłożenia przedmeczowe zdają się „psu na budę”. Kto bowiem przypuszczał, że Pogoń po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie grze zremisuje z Górnikiem 0:0? A gdy jeszcze od rana zaczął padać deszcz grano pesymistów znacznie się powiększyło.

TYMCZASEM ci którzy z pa rasolami i płaszczami wybrali się na stadion — nie żalowali. Gra pomimo rozmokłego boiska była ciekawa i szybka, dostarczała wiele emocji. Eksperymentalny skład do wystawienia którego było zmuszone kierownictwo Pogoni (Trywianki) rozbił się w sobotę na motoreze, wzbudził wprawdzie wiele zastrzeżeń, ale przebieg wydarzenia na boisku potwierdził, że eksperyment był udany.

KASZUBSKI na prawej obronie dawał sobie dobre radę z szybkim Lentnerem, a

JABŁONOWSKI ambitnie pełnił rolę pomocnika, pozostając jednak więcej w tyłach. Z tego powodu KRASUCKI II ze swym starszym bratem Stanisławem był i napastnikiem i pomocnikiem. Jemu też należało się duże brawa za końcowy sukces drużyny.

JESLI już mowa o wyróżnionych, nie sposób nie postawić na pierwszym miejscu bramkarza Pogoni — FRĄSZCZAKA. Obronił on w znakomitym stylu trzy bomby Wilezka, Musiałka i Pola, a w 40 minucie ryzykanką nakrywką zakończył samotny rajd Musiałka.

Podobali się również obydwoj skrzydłowi — MASŁANKA i PTASZYŃSKI. KIELEC w dalszym ciągu nie może „odnaleźć siebie”.

W sumie portowcy udowodnili, że stać ich na dobrą grę. Oby grali tak w każdym meczu.

A. MARTYNA

Mówią o meczu:

TRENER GÓRNIKA — E. CEBUŁA:

— TERAZ po meczu, mogę już panu powiedzieć: — daleko nam jeszcze do zupełnej równowagi fizycznej i psychicznej. Zrozumiałe, że przed meczem nie mogłem o tym mówić. Dzisiejszy mecz to potwierdził. Chcieliśmy wygrać mecz już w pierwszej połowie, a drugą przeżyć spacerkiem. Niestety, nie udało się, a ma to brakowało, żebyśmy wyjechali bez punktu. Pogoń umie z nami grać. Mecz po doł mi się.

TRENER POGONI — M. SUCHOGÓRSKI:

— JESTEM bardzo zadowolony z ambitnej postawy całej drużyny. To nie był ten sam zespół co w meczu z Legią. Okazuje się, że trzeba nam nadzwyczajnego bodźca, aby grać dobrze. Wojtek (Frąszczak — przyp. red.) — grał cudownie. Oby tylko chłopcy zagraли tak w środę w Bytomiu...
Rozm.: (am)

Wioslarze bez sukcesów

W Kopenhadze zakończone zostały w niedzielę wiosłarskie mistrzostwa Europy w konkurencji mężczyzn. Z reprezentujących Polskę 7 załóg tylko 2 startowały w finałach. Nie odniosły one sukcesów. W jedyńskich Kubiak zajął ostatnie piąte miejsce z czasem 7.25.76. Zgodnie z przewidywaniami, mistrzem Europy został Czechosłowak KOZAK — 7.11.84.

Tu
10-TO

13-18-20-23-27-40

(28)



DESZCZ był tak dokuczliwy, że nawet wodoszczelny arat na zer fotoreportera — Stefana Cieślaka — zamokł. Ze wszystkich zdjęć, jakie zrobił pod czas wczorajszego meczu, do reprodukcji nadaje się tylko to.

Moment pod bramką Górnika. Bramkarz Kostka, assekurowany przez obrońców, piastuje piłkę. W głębi Kielec, na pi. w całym planie — odwrócony plecami — Gacka. (ap)

Niedoszli mistrzowie świata obrazili się?

NA SZOSIE lubelskiej rozegrane zostały w niedzielę 18 km. drużynowe kolarskie mistrzostwa Polski w konkurencji seniorów i juniorów. Start i meta znajdowały się w miejscowości Zakręt. Seniorzy mieli do przejechania dystans 100 km, a juniorzy — 50 km.

Sidło 82,27 m w oszczepie

W zachodnoniemieckiej miejscowości Leverkusen odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym wzięła udział kilkusobowa ekipa polska. Jedyn zwycięstwo dla naszych barw wywalczył Sidło, rzucając oszczepem na odległość 82,27 m. Folk był III na 200 m — 21,3.



NA ROZGRYWIANYM w Tokio międzynarodowym meczu pływackim w konkurencji mężczyzn po dwóch dniach prowadzą zawodnicy USA 41,9. Spokasnie ma trwać 3 dni.

W dalszym ciągu zawodów ustanowiono znów rekordy świata. W sztafecie 4 x 100 m dow. zespół Stanów Zjednoczonych osiągnął czas 2.36,1.

DRUGI rekord świata ustanowił w wysiłku na 200 m mot. Amerykanin ROBBIE, uzyskując czas 2.04,2. Poprzedni rekord należał także do tego zawodnika i był gorzej o 0,2 sek. Ponadto Amerykanin MORGAN wyrównał rekord świata na 100 m grzbiet, uzyskując 1.00,9.

W MISTRZOSTWACH nie wziął udziału ani jeden zawodnik spośród uczestników tegorocznych mistrzostw świata. Z nieznanych przyczyn nie przyjechała drużyna Gwinty — LZS Czerwiec. W zespole LZS Dolny Śląsk nie startował Beker. Kolarze LZS nie stawiali się więc w zasadzie w spodziewanym składzie na starcie. Znały działacze kolarski, trener — koordynator kolarzy LZS, J. Tropaczński, oświadczył, że Rada Główna LZS zbada dokładnie przyczyny nieprzyjazdu na mistrzostwa zawodników tego zrzeszenia.

A oto wyniki:

Seniorzy — dystans 100 km
1) Spolek Łódź 2:25.44,4
2) LZS Mazowsze 2:25.46,4
3) Flota Gdynia 2:28.53,4

Juniorzy — dystans 50 km
1) Legia Warszawa 1:14.50,0
2) Lech Poznań 1:15.02,2
3) Sparta Wrocław 1:15.19,0

Ze świata

Wysięg na 400 m dow. wygrał Amerykanin SCHOLLANDER — 4.15,0, a na 100 m klas. nawet fotokomorka nie była w stanie wytopić zwycięzcę. Ostatniecznie ISHIKAWA (Japonia) i CRAIG (USA) zajęli w tym konkurencji pierwsze miejsce z czasem — 1.09,8.

W DALSZYM ciągu mistrzostw świata w szachach w konkurencji juniorów, odbywających się

WYNIKI I TABELA

I LIGA

Pogoń — Górnik	0:0
Zagłębie — Arkonia	2:1
LKS — Legia	1:4
Ruch — Unia	3:4
Odra — Polonia	3:1
Stal — Szombierki	1:2
Gwardia — Wista	0:0

TABELA

1. Legia	4:0	9:3
2. Szombierki	4:0	6:4
3. Unia	3:1	5:3
4. Zagłębie	3:1	2:2
5. Górnik	2:1	1:0
6. Odra	2:2	3:2
7. Gwardia	2:2	3:2
8. Wista	2:2	1:1
9. Polonia	2:2	4:5
10. ARKONIA	1:2	3:4
11-12. LKS	1:2	2:5
POGON	1:2	2:5
13. Stal	0:4	2:5
14. Ruch	0:4	2:5



II LIGA

Cracovia — Lech	2:2
Górnik — Garbarnia	1:1
Lechia — Śląsk	0:2
Lublinianka — Start	4:1
Polonia Słub.	0:1
Piast — Rapid	2:4
Wawel — Raków	0:2
Zawisza — Karpaty	1:0

TABELA

1. Lublinianka	2:0	4:1
2. Rapid	2:0	4:2
3. Raków	2:0	2:0
4. Śląsk	2:0	2:0
5. Stal	2:0	1:0
6. Zawisza	2:0	1:0
7. Cracovia	1:1	2:2
8. Lech	1:1	2:2
9. Garbarnia	1:1	1:1
10. Górnik	1:1	1:1
11. Karpaty	0:2	0:1
12. Polonia	0:2	0:1
13. Lechia	0:2	0:2
14. Wawel	0:2	0:2
15. Piast	0:2	2:4
16. Start	0:2	1:4

w miejscowości Vrnjaka Banja, rozgrywane są mecze z poprzednich rund. Polak ADAMSKE przegrał z Fullerem (Australia) i obecnie znajduje w swojej grupie 3 miejsce za Bojkovcem (Jugosławia) i Kirytowem (Bulgaria). Dwa pierwsze z każdej grupy na kwalifikują się do finału.

PO DWÓCH dniach półfinałowego meczu tenisowego strefy amerykańskiej Pucharu Davisa pomiędzy USA i Meksykiem, który odbywa się w Los Angeles, prowadzi USA 2:1.

CHINEŃSKI lekkoatleta Ni Chün-Chün uzyskał na zawodach w Pekinie świetny rezultat, w skoku wzwyż — 2,20. Zawodnik ten ma obecnie zaledwie 21 lat.

Miodkówna zwycięża w pucharze IKP

W TORUNIU zakończył się VI ogólnopolski turniej tenisowy o puchar redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego. W poszczególnych kategoriach triumfowali: seniorzy: GASIOREK, seniorzy: FILIPOWNA, juniorzy: NOWICKI, juniorzy: MIODEK.

Polskie Go-karty triumfują w Budapeszcie

PIĘKNY sukces odniósł polski kierowcy na międzynarodowych zawodach Go-kartów w Budapeszcie. Wyścig finałowy w klasie sportowej wygrał KROTOWSKI — przed KUKULĄ i Węgrami KARAIEM I LAJOSEM. W zawodach brało udział 23 zawodników. Wyścigi odbywały się w bardzo ciężkich warunkach podczas ulew, nęgo deszczu.

Kobiety zbliżają się do 1 min. na 100 m. dow.

W CEREBRO zakończyły się spotkania pływackie Szwecja — Francja (mężczyźni) i Szwecja — NRF (kobiety). W obydwu meczach wygrali gospodarze. Mężczyźni pokonali Francuzów 50:48, a zawodniczki NRF przegrały 36:51.

W drugim dniu zawodów Szwedka HAGBERG poprawiła własny rekord Europy na 100 m st. dow. Płynąc na pierwszej zmianie sztafety 4x100 m st. dow. uzyskała ona doskonały czas 1.01,5.

Zeglarze wyłonili mistrzów

NA JEZIORZE Niegodańskim zakończone zostały regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski w klasach „Omega” i „Pirat”. W klasie „Omega”, w której startowało 44 osady, zwyciężył Rajcecki (Gwardia Olśztyn) — przed Kaczmarkiem (Energetyk Wrocław) i Fokiem (LOK Olśztyn). W klasie „Pirat” zwyciężyło 14 osad. Zwyciężył Lindorf (LOK Olśztyn) — przed Bedyńskim i Barańskim (obaj Legia Warszawa).

Teatry

— niezwykłe; OPERETKA — niezwykła.

Kina

KOSMOS — „Podpisano Arsen Lupin” g. 11.15, 13.30, 16.15, 18.30, 21 — franc. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM — „Rozwód po włosku” g. 16, 18.30, 21 — wt. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); DELFIN — „Najlepsi mordera” g. 11, 13.30, 16.15, 20.30 — wt. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); SALTUK — „Sonaty” g. 11.15, 13.30, 15.50, 18.15, 20.30 — hiszp.-meksyk. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); OGRÓDOWE — „Vera Cruz” g. 21 — USA — panoram.; TENISOWE — „Młode lwy” g. 21 — USA — panoram.; DERRY — „Klucze” g. 21 — ang. — panoram.; POLONIA — „Ostatni kurs” g. 11, 13.30, 16.15, 20.30 — pol. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); PIONIER — „Stefek Burczy-mucha” g. 9.45 — „Bariera ognia” g. 10.45, 13, 15.15; „Pod znakiem Chopina” g. 17.45 — „Matka Joanna od Aniołów” g. 18.30, 21 (poniedziałek i wtorek); PROMEN — „Dama kamelowa” g. 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16; MARS — „Rewia snów” g. 18, 20.15 — austr. — od lat 16; FAUL — „Gangsterzy i filozofy” g. 18, 20 — pol. — od lat 16; SWIT (Skotwin) — „Owczyped” g. 17.30, 19.30 — franc. — od lat 16; ZŁOTARZ (Golecino) — „Być albo nie być” g. 18, 20.15 — USA — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Dziwaczka z hotelu” g. 18, 20 — USA — od lat 16; REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK; FOTOPLASTYKOS — Woi. Pol. 36 — „Szwecja w kolorach” g. 10-21.

WYSTAWY — NIEZYSYNE.

Dyżury

SZPITAL

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7, II KLINIKA CHIR. — Pomorzana.

APTEKI

NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 346-51; NR 8 — Roosevelt 58 — tel. 353-39; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 482-36.

CODZIENNE PÓGOTOWIE PRACY — Apteki: nr 10 (Glin kół) nr 11 (Dąbie), nr 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 17.50 — Program dnia, 18 — dla dzieci „Zbieramy grzyby”, 18.15 — magazyn pop. naukowy „Eureka”, 18.45 — „Przemówi niech”, 19.25 — kino krótkich filmów, 19.50 — „Dobranoc dzieciom”, 20 — dziennik TV, 20.30 — film franc. — od lat 16 — „Człowiek i panna”, 21.05 — program na jutro, miedziama DOBRA NOC.

PROGRAM BERLINSKI: 17 — wiadomości dla dzieci od lat 12, 19.30 — omówienie programu, 19.40 — wiadomości, 20.30 — TV, 19.50 — podrozwini TV dziecięcej, 20 — „W 24 go ziny później”, 20.25 — program pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — film DEFA (II część) „Ernest Thaelmann”, 22.10 — „Czarny kamień”, 23.30 — „Kiedy kończy się dzień pracy”, 23.35 — kronika, 23.55 — film muzyczny „Pozdrowienia dla ciebie”.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 20.57; SZCZECIN: 16.05 — historie w dźwięk i mowę, 16.30 — „Domni-literackie” (powieści), 17 — aud. muzyczna „Sztęgra”, 17.30 — przegląd aktualności Włocławca, 18 — radioreklama, 18.30 — festiwal aktualny, 18.55 — słuchowisko „Urszula Schmidt robi karierę”. WARSZAWA: 14.05 — melodie E. Kalmiana, 15 — „Od melodii do melodii”, 15.30 — słuchowisko „Butecka”, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „W 20 rocznicę powstania Polskiego”, 21 z kraju i ze świata, 21.40 — piosenki w wyk. Studia M 21, 22 — nowości literatury światowej, 22.30 — miszorki wykonała dzieł muzyki klasycznej i romantycznej, 22.59 — muzyka rozrywkowa i taneczna.

Koniec kłopotów z gazem

OD DŁUŻSZEGO CZASU OBSERWUJEMY WYRAŻNĄ POPRAWĘ W DOSTAWACH GAZU. LEPSZE JEST CIŚNIENIE, A I JAKOŚĆ GAZU NIE BUDZI ZASTRZEŻEN. W NASZEJ REDAKCJI ODBIŁO SIĘ TO NA LICZBIE LISTÓW ZE SKARGAMI NA GAZOWNIE.

Czyżby to wynik zmniejszonego zapotrzebowania na gaz w okresie urlopowych wyjazdów? — pytamy w dyrekcji Zakładów Gazownictwa.

W niewielkim stopniu tak; ale główna przyczyna — to lepsza i wydajniejsza praca szczecińskiej gazowni. Od roku 1959 ilość gazu wzrasta systematycznie o 3,5 proc. rocznie. Zwiększyła się również i to aż o 11 proc. kaloryczność dostarczanego gazu. O ile poprzednio ciepło spalania wynosiło 3717 cal, to obecnie wzrosło ono do 4100 cal. Najważniejszą jednak poprawę w jakości gazu uzyskano dzięki usunięciu zanieczyszczeń, które jeszcze do niedawna były istotną plagą naszej gazowni. Ostatnio zostały odane do eksploatacji — od siarczalnia, usuwająca siarkowodór, elektryczny odsmalacz, który pochłania wszystkie związki smolewe i płuczka oczyszczająca gaz ze związków naftalenu i amoniaku.

Dzięki tym inwestycjom gaz produkowany obecnie w Szczecinie jest najczystszy.

REPORTER zanotował

WCZORAJ rano z kanału rzeki Iny w Stargardzie wydobyto zwłoki 75-letniego Władysława R. W. Informacji MO Władysław R. W. będzie w stanie nieustraszone wpaść do kanału (który w tym miejscu ma 50 cm głębokości) i utonął.

W NOCY z soboty na dziedzielnicy tramwaj linii 4 jadącej Al. Powstańców zawadził spiacęgo na torach żołnierza Jerzego K. Włokę go przez 22 metry. Ciężko poturbowanego wojaka odwieziono do szpitala.

STRĄŻ POŻARNA usuwała wczoraj na ul. Mickiewicza (między Al. Wojska i ul. Wyrzyńskiego) pożar drzewa, które zważyło się na jezdnię, tamując ruch.

PEŁNE ręce roboty mieli ub. niedzieli pracownicy pogotowia energetycznego. Wskutek przepalenia dwu kabli wylądował na ul. Włocławca, gdzie podał Al. Wojska, Polakiego szpitalu na Unii oraz Niebuszewo i Zaleszowice nie miały prądu (godz. 15-22). Działano „wystrząs” kabele na Drzewie. Naprawa potrwa do popołudnia.

(ap)

DZIEWCZĘTA z trudnością przeciekły ślinę.

— A tak proszę pana, szukamy mieszkania — potwierdziła wyższa — ale to my sobie już podzieliemy!

— A po co? zaoponował mężczyzna — nuże chłopcy, zrobiła pannom miejsce, bądźcie gentelmany.

Ruszyli się, przesuwając ku dziewczętom dół krzesła. Te jednak stały niezdobywane i przerażone.

— No, to jakie mieszkanie potrzebne — zagaił ten sam mężczyzna przy całkowitym milczeniu kolegow. Widać było, że jest przywódcą i jego zdanie liczy się tu bardzo.

— Chciałybyśmy pokój — wykorzystują przybyłe. — Ale to będzie kosztowne!

W Polsce. Ilości wszystkich zanieczyszczeń są znacznie niższe, niż to przewidywało obowiązujące normy.

Dodatkową korzyścią dla odbiorców jest możliwość ostatecznego zlikwidowania tak bardzo kłopotliwych rzeźb. Gaz lepszej jakości nie uszkadza tak często liczników. Przed tryema laty było w Szczecinie 11 tysięcy odbiorców rzeźb, dzisiaj jest ich już tylko 4,5 tys. Do końca bieżącego roku rzeźby zostaną całkowicie wyeliminowane. (kg)



LIST

KOCHANY „Kurierku”, jestem uczniem I klasy. Układam mi pisać. Wabi się „Murzynek”. Bardzo kochem pisać, ale teraz nie mam żadnego. Razem z siostrą, 7-letnią, nie opuszczamy naszego czworonożnego przyjaciela. Może ten list wzruszy tego, kto zabrał piskla i może nam go oddać. Albo może ktoś zechce nam podarować innego piskla, bo mamusia nie ma pieniędzy na kupno.

NARCYZ K.

Szczecin, ul. Malczewskiego 20-a-1

OPERACJA „JAN”

wać! — rzucił filuterne spojrzenie. Tymczasem mężczyzna wziął akuszer pa pieru i zaczął coś studiować.

— No, to jak? — zapytał — namyślił się panny. Za adresik 100 złotych, a jak się nie spodoba to zwracam, potrącając koszty manipulacyjne. Tylko 15 zetał. To solidna firma.

— To może jakieś adres — sięgnął do torebek, nie wiedząc co myśleć o całej sprawie.

— O proszę — mężczyzna zanotował na skrawku papieru kilka słów — tylko

proszę powiedzieć, że od „Jana”, bo inaczej nic z tego nie wyjdzie...

Dziennie przez kamienicę przy ul. Krzywoustego prze-wija się wiele osób. Wszyscy przychodzą tu zobaczyć możliwość znalezienia pokójki — sublokatorskiego. Sprawdziłem kilka adresów dostarczonych mi przez klientów „Jana” — były to pokoje schludne, czyste, z meblami i bez, były też miejsca w pokojach, które chciały wynająć za odpowiednią cenę. Nie ma tu zastrzeżeń. Nie ma tu towaru dobrej jakości.

BUDOWLANI nie zawiodą?!

PRZED PAROMI DNIAI PRZEWODNICZĄCY PREZYDENT MRN HENRYK ŻUKOWSKI I INSPEKTOR OŚWIATY ZYGMUNT SZYDŁOWSKI, ODBYLI WIZJĘ LOKALNA REMONTOWANYCH SZKÓŁ. PROGNOZYSTY SA JAK NAJBARDZIEJ OPTYMISTYCZNE I ZAMIAST, JAK CO ROKU, SYPAĆ GROMY NA GUZDRZĄCYCH SIĘ BUDOWLANIACH, TYM RAZEM NALEŻY ICH POCHWALIĆ.

Sprawnie przebiega remont w szkołach nr 8 i nr 1. Prowadzi go MPBR-2. Dzięki wzorowo zorganizowanej pracy w samej tylko szkole nr 8 potrafiąco „przerobić” w ciągu pół-

tora miesiąca 1200 tys. złotych, co jest nie tylko jakim wyczynem. Obecnie trwają w tych obiektach prace wykończeniowe.

Podobnie sprawnie i ku zadowoleniu władz oświatowych pracuje MPBR-1, remontując szkołę nr 19. Tu koszty robót wyniosły niebagatelną sumę 900 tys. zł. Jedynie MPBR-2 ma pewne trudności z uzyskaniem odpowiedniego kotła c.o., co sparałizowało w pewnym stopniu postęp prac. Zadowolając przedstawia się tak że stan robót w szkołach 47, 6, 56, 43. Obiekty te remontują spółdzielnie pracy.



Koloryt lokalny

KIEDY turysta jedzie do Włoch — nie może ominąć Neapolu. Byłoby to tak samo nie do pomyślenia, jak być w Rzymie i nie zobaczyć Colosseum lub nie wrzucić pieniążka do fontanny de Trevi. Być z kolei w Neapolu i nie ujrzeć wspaniałych, malowniczych uliczek, z rozświetlonymi sznurach białych, nie podziwiać kolorowych pierzyn zwieszających się z balkonów — to znaczy nie mieć pojęcia o prawdziwym kolorzycie lokalnym tego uroczego miasta.

Niestety, nie każdy z nas może pojechać do Neapolu. Od czego jednak solidarność społeczna. Oto mieszkańcy nowych bloków przy ul. Mazurskiej starają się zrehabilitować rodakom tę drobną niedogodność turystyczną i w godzinach przedpołudniowych obwieszają malowniczo okna i balkony pościelą — co przedstawia widok zgoła neapolitański.

A że pościel nie zawsze jest pierwszorzędnej czystości... Nie bądzmy drobiazgowi i nie wymagajmy zbyt wiele. Ostatecznie w Neapolu też różnie to wygląda. Za to jaka dodatkowa atrakcja dla turystów.

A jednak — mimo, że mieszkańcy domów przy ul. Mazurskiej starają się jak mogą, żeby te Włochy przybliżyć rodakom, chciałoby się pojechać do prawdziwego Neapolu. Taki już jest wybredny. (Dyl)

Gdzie gospodarz...?

AŻ NADTO dobrze znamy takie obrazy: nowy blok, lokatory zjadliwi się już dobrze zagospodarować, a parter domu — przeznaczony zazwyczaj na lokale usługowe — strącały ruskami. Ta prawda była plagą nowego budownictwa nie ominęła również bloków przy ul. Krzywoustego i Obr. Stalingradu. Od roku prawie mieszkańcy tych ulic oglądają smętnie, zamalowane na biało szczyty wystawowe i zadają sobie pytanie: jak długo jeszcze trwać będzie ta handlowo-remontowa indolencja?

Pytanie to kierujemy pod adresem użytkowników martwych lokali: Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych przy ul. Wyszyńskiego, Dyrekcji PP „RUCH” oraz Dyrekcji Barów Miecznych. Od władz lokalnych oczekujemy, iż zajmą się kontrolą wspomnianych obiektów. Naprawdę nie stać nas na to, by lokale — mające swoje przeznaczenie — stały sobie ciałymi miazgami. Nieudolnym użytkownikom cofnąć przydział!

Ktoś tu musi wreszcie poczuć się gospodarzem i handlowcem z prawdziwego zdarzenia! (Dyl)

MACIEJ BORSKI